

Ogłoszenia wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą od wiersza drobnego (petit) po 8 cent., za każde następne „ 5 „ należność stałą 30 „ za każdorazowe umieszczenie.

AFISZ

TEATRALNY.

Wychodzi w Krakowie 4 razy w tygodniu w dniu przedstawienia teatralnego.
Cena prenumeraty miesięcznie 50 c.
Numer pojedynczy kosztuje 5 c.
Prenumeratę przyjmuje Administracja Drukarni „Czasu.“

Kraków, d. 26 Października.

— Słyszeliśmy o zamiarze, prędkiego wzniesienia *Balladyny*.

— Teatr tutejszy posiada znaczny zbiór dekoracji; są one jednak niemal wszystkie obecnie w opłakany stan. Otóż Dyrekcya przyjęła stale malarza teatralnego p. Szyndlera, który już rozpoczął restauracyę dekoracyj. Co chwila więc okazywać się będą nowe nieznanne nam dekoracye, odświeżone teraz i wyrestaurowane, a tym sposobem teatr nasz dojdzie do zupełnego kompletu dekoracyj.

— W *Consilium* p. Zamojski był wyborym i pozyskał sobie huczne oklaski. Doskonale mu sekundował p. Eker.

— Dowiadujemy się, że *Dr W. M. Olendzki* przetłumaczył dla naszego teatru 5-aktową tragedyę *S. H. Mosenthala* p. t. „*Pietra*“. — Sztuka ta ma się niebawem ukazać na naszej scenie.

— Pan Lubowski przesłał p. Rychterowi tłumaczenie swojej tragedyi *Józefa Weilena Hrabia Horn*.

— W *Miłość i Dyplomacya* pani Aszpergerowa była jak zawsze znakomitą. Pani Parłucka, grała z wielkim czuciem i z miarą artystyczną. Doskonale grali pp. Ładnowski (syn) i Eker. Pan Fiszer, musi lepiej wypracować trudną swoją rolę. Całość przedstawienia wymaga większego obrobienia i wykonania. Widocznie ta sztuka przy nowój obsadzie nieco zawcześnie ukazała się — niezawodnie — z konieczności.

— W Sobotę *Straszne kobiety*, spektaklowa komedyja *Dumanoir*. *Po raz drugi*.

TEATRA POLSKIE.

Warszawa. Dnia 21 b. m. w sobotę, wystąpił nareszcie pan *Feliks Benda* jako aktor na scenie warszawskiej w *Mentorze*, komedyi *Fredry* (syna). Pomijając szczegóły, cała komedyja p. B. wypadła nie źle. Przyznają mu się jego zdolności artyzmu scenicznego, umiejętność mówienia i słuchania; głos nie silny i nieregularny ale sympatyczny. W akcie pierwszym pan Benda był najlepszy; w scenach z *Wandą* za mało było czucia a za wiele ruchu — i niedość miał być przejęty przybraną rolą przyjaciela, słowem, zapału nie wywołał — ale uznają w nim rutynowanego artystę. Palmę tego wieczoru odniosła *pani Bakalarzowa*, która mistrzowską grą swoją wywoływała huczne oklaski. Całość wypadła bardzo dobrze. Sztukę powtarzają.

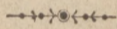
Repertuar Teatrów Warszawskich od 21 do 29 b. m. Teatr Wielki: Życie paryżkie, Żydówka, Powieści królowej Nawarry, Linda z Chamonixa, Figle Szatana. Teatr Roz-

maiłości: Mentor, Serafina, Montjoye, Mentor, Safanduly. — Panna Miller-Czechowska wystąpiła jako stała primadonna opery warszawskiej po raz pierwszy w *Trubadurze*, w roli *Aruceny*. Przyjmowano ją z zapalem.

Poznań. Pan *Władysław Wolański* artysta sceny poznańskiej, wybiera się na występy do Warszawy.

Lwów. W komedyi *Sardou Nasi najserdeczniejsi*, w którejto sztuce pani *Rakiewiczowa* grała rolę *Cecylii*, pan *Królikowski* sięgnął po rolę *rozkochanego młodego Maurycego*. Autor *Przeglądu Teatralnego* przez *Juniusa* jest z tego bardzo niezadowolony, jak również z *Burleigha* w *Maryi Stuart*. Pan *Królikowski* zrobił bowiem z zaciętego męża stanu, który walczy śmiało za swe przekonanie polityczne, jakiś okropny, czarny charakter — i rzucał spojrzenia, że aż strach było patrzeć. Panna *Sulkowska* (*Róża*) w *Naszyc najserdeczniejszych*, niedorośla swemu zadaniu — i bardzo psuła całość.

Prowincya. W *Lublinie* zakłada pan *Józef Kwieciński* były artysta teatru prowincjonalnego p. *Ratajowicza*, teatr stały i z dniem 1 Listopada b. r. zaczyna przedstawienia.



TEATRA ZAGRANICZNE.

— **Berlin.** Na scenie teatru *Fryderyka-Wilhelma* dawano w d. 10 b. m. po raz pierwszy nową komedyę znanego autora *Gustawa v. Moser* p. t. „*Splitter und Balken*“. Sztuka ta podobała się dla bardzo pięknego dyalogu.

— Znakomity tragiczny aktor niemiecki *Hermann Hendrichs* powróciwszy z gościnnych występów w Ameryce, objął dyrekcję teatru „*Victoria*“.

— **Lipsk.** W miejskim teatrze dawano w połowie b. m. nową komedyę *Ernesta Wicherta* p. t. „*Biegen oder Brechen*“ ze średnim powodzeniem, motywem bowiem i charakterem nie są oryginalne.

— **Wiedeń.** W Burgu dawać będą za dni kilka tyłkoczo wykończoną 3 aktową komedyę znanego *A. Wilbrandta* p. t. „*Die Maler*“. Dyrekcji tegoż teatru nadesłał również *Dr Goldmann* dwie nowe komedyje: „*Ein Tanz mit der Königin*“ i „*Im alten Rentschloss*“.

— **Praga.** W niemieckim teatrze dawano 7 b. m. staro-indyjski dramat „*Sakuntala*“ przerobiony przez barona *A. v. Wolzogen*. W czeskim zaś teatrze miała wielkie powodzenie tłumaczona komedyja *Benedixa* p. t. „*Komedyja*“.

— **Baireuth.** Olbrzymie przedstawienie scenicznego kompozytora *Ryszarda Wagnera*: „*Der Ring der Nibelungen*“ zostało stanowczo postanowione. Koszt przedstawienia obliczono

na 300,000 talarów, ku zebraniu których powołał się komitet w Wiedniu, Berlinie, Monachium, Lipsku i Mannheimie pod naczelnym kierunkiem barona *v. Loen* intendentu teatru w Weimarze. Budowniczy *Semper* nakreślił plan olbrzymiego teatru, którego budowa ma się rozpocząć w tym jeszcze roku. Urządzeniem maszyneryi, dekoracyi i t. p. zajmie się słynny dekorator *Brandt* z Darmstadt. Na wiosnę 1873 r. zjadą się wybrani przez *Wagnera* śpiewacy i wirtuozzi, dla robienia prób, które trwać mają całe dwa miesiące.

— **Londyn.** Przerobienie znakomitej powieści *Karola Dickensa* „*Klub Pikwika*“ na scenę zajmuje się *Alberty*.

— **Berlin.** Utworzył się komitet do założenia na ekcyach *Wielkiej Opery*.

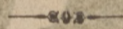
— *Roderich Benedix* napisał dwie nowe komedyje: „*Todescandidat*“ i „*Einquartirung*“. Inny zaś autor dramatyczny *Dr T. Werther* wydał w *Stuttgardzie* dramat 5-aktowy, p. t. „*Pombal*“.

— **Lipsk.** Zaczęło wychodzić nowe czasopismo poświęcone teatrowi, sztukom i literaturze, jako organ stowarzyszenia niemieckich autorów i kompozytrów.

— **Paryż.** *Emil Augier* napisał 5-aktową komedyę „*Kwakier*“, zaś w operze komicznej doczekała się ulubiona opera *Herolda* p. t. „*Le Pré aux clercs*“ tysiącznego przedstawienia.

— **Heidelberg.** Dyrekcya miejskiego teatru prowadzi od kilku miesięcy nasz rodak *Warszawianin Stanisław Głotz*.

— *Aleks. Dumas* (syn) podał teatrowi „*Gymnase*“ nową komedyę „*La Princesse Georges*“, zaś *Offenbach* czytał 14 b. m. członkom sceny teatru „*de la Gaité*“ muzykę swej opery „*Roi Carotte*“, do której tekst ułożył *Lardon*. Próba ta wypadła nadzwyczaj pomyślnie. „*Hrabia Horn*“ dramat *Weilena* cieszy się w Lipsku ciąglem powodzeniem. Tłumaczenie polskie drukuje się w „*Kłosach*“ i zostało nam nadesłane w rękopiśmie.



ROZMAIŁOŚCI.

— Dobra wiadomość!!! *Fredro* (syn) pisze nową komedyę. — Wyzpiegował go przyjaciel.

— *Deotyma* (*Jadwiga Łuszczewska*) pisze nowy dramat wierszem p. t. „*Naręczona z Ogrodzienca*“.

— *Klemens Podwysocki* tłumaczy *Molierowskiego* „*Świętoszka*“.

— *Moniuszko* pisze 1-aktową operę „*Beata*“, ze słowami *Checińskiego*.

— *Ludwik Grossmann* napisał do słów *W. L. Anczyca* 1-aktową operę p. t. „*Kornet Hamilton*“.

OPERETKA.

W niedzielę przedstawiono „*Żaków*“. Było to 14te przedstawienie tej operetki, w przeciągu niespełna jednego roku, okoliczność wymownie świadcząca o dobroci i wdzięku tegoż utworu. Dodamy, że publiczność była nie tylko zebrała, zapewne dla przywitania naszego kompozytora po jego powrocie z Warszawy. Wykonanie szło gładko. *P. Ćwiklińska* niemogąca wprawdzie, z powodu lekkiej chrypki, władać w zupełności swoim głosem, starała się jednakże pokryć ten niedostatek nabytą rutyną w śpiewie, tak, iż mimo teje okoliczności

odśpiewała dźwięcznie i z lekkością *Balladę*, a następnie *Duet* wspólnie z p. *Stanuchowskim*. Publiczność wynagradzając jej usiłowanie i staranność, rzesistemi ją obsypała oklaskami, domagając się koniecznie powtórzenia. *P. Stanuchowski* czysto i poprawnie odśpiewał *Serenadę* za kulisami; przyspieszenie ostatniej kadencji razem z p. *Ćwiklińską*, lepszy sprawia afekt, bo ożywia nieco przydługie zakończenie tegoż ustępu. *P. Zamojski* wybornie gra *Bakalarza*, lecz śpiew jego niedość cieniowany, czasem zbyt surowo się odzywa, zwłaszcza w ensemblovych numerach. Nie można zawsze być na pierwszym planie, mając

n. p. drugi albo trzeci głos do prowadzenia. *P. Borkowska*, jak zwykle, z humorem odegrała rolę *djabelka*. Pani *Eker* wybornie oddała swoją rolę. Dziwi nas jednak ze strony tak znakomitej artystki powtarzanie czasem wyrazów, wywołujących śmiech wyższych warstw publiczności, czyli galeryi, chociaż to powtarzanie, nie jest zapisane w tekście. Zupełnie to zbyt, szczególnie u pani *Ekerowej*, która i tak zawsze wielkim cieszy się powodzeniem. Chóry wzmocnione amatorami, były, z wyjątkiem ostatniego, dobrze wykonane, chociaż niezawsze dość mocne.



Nr. porządkowy 4.

TEATR KRAKOWSKI.

We Czwartek dnia 26^{go} Października 1871 r.

Po raz pierwszy

Komedia w 3 aktach z francuzkiego p. Dumanoir,
przetłumaczona dla Sceny krakowskiej.

STRASZNE KOBIECY

Osoby:

Gustaw Chatelar	— —	Pan Eker.	Hrabia Daranda	— —	Pan Ładnowski syn.
Delfina, jego żona	— —	Panna May.	Pan Bonnassieux	— —	Pan Zamojski.
Pani de Ris	— —	Pani Hoffman.	Pani Bonnassieux	— —	Panna Kwecińska.
Pommerol	— —	Pan Rychter.	Rouget, służący Pommerola		Pan Litke.
Maks Fauvel	— —	Pan Holtzman.	Germain, służący Chatelarda		Pan Bogucki.

Rzecz dzieje się w pierwszym akcie w mieszkaniu Chatelarda w Paryżu, w następnych u Pommerota na wsi.

Układ sceniczny J. Rychtera.

Cena miejsc zwyczajna. — Początek o godzinie 7.